

Podtrzymuję wszystko, co powiedziałem. Pozwy traktuje jako próbę powstrzymania mnie przed przypominaniem opinii publicznej o tym, co Pan Marszałek Struk mówił i robił w przeszłości, zwłaszcza zaś w latach 2014-2022. Oczywiście na miejscu Pana Struka także byłoby mi wstyd za taką postawę i takie słowa, ale rzeczywistości nie da się usunąć pozwami.

Przypominam więc raz jeszcze, że Pan Marszałek był honorowym patronem akcji „Pomorskie Russian Friendly”, prowadzonej w latach 2013-2014. W akcję tą zaangażowany był m.in. działający pod egidą putinowskiego Rossotrudnichestwa przedstawiciel mniejszości rosyjskiej w Polsce Artiom Bologov.

„Pozytywne emocje to najskuteczniejsze narzędzie promocyjne. Rosjanin, który poczuje się w danym miejscu w Polsce komfortowo, z pewnością opowie o tym znajomym, poleci to miejsce na zakupy czy wypoczynek. Obiekt oznaczony <<Russian Friendly>> na pewno będzie miał przewagę nad konkurencją. Zwłaszcza że klienci z Rosji nie należą do oszczędnych. Jeśli coś wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom, płacą za to chętnie i dużo. To dobre posunięcie nie tylko z gospodarczego punktu widzenia” – mówił ów człowiek w grudniu 2013 roku.

„(...) chcemy, aby Polacy i Rosjanie poznawali się, co wpłynie na stworzenie lepszego wzajemnego obrazu na poziomie zwykłych ludzi. W tym celu na profilu projektu na Facebooku przy wsparciu portalu kaliningrad.ru trwa akcja <<Słowianie bez granic>>, która ma udowodnić, że po odłożeniu na bok polityki między Polakami a Rosjanami jest całe mnóstwo dobrych emocji” – mówił z kolei prezes fundacji zaangażowanej w akcję.

„Bardzo cieszy mnie fakt, że polsko-rosyjskie, sąsiedzkie relacje w strefie MRG układają się wręcz wzorowo. Jestem przekonany, że projekt <<Russian Friendly>> zintensyfikuje tę współpracę i przyniesie wymierne korzyści. Po pierwsze wypromuje ofertę Pomorza i przyczyni się do poprawy sytuacji przedsiębiorców z naszego regionu. Drugi walor to korzyści wizerunkowe: Pomorze będzie jeszcze bardziej kojarzone w obwodzie kaliningradzkim jako miejsce słynące z gościnności, gdzie Rosjanie są mile widziani i ciepło przyjmowani” – podkreślał marszałek województwa pomorskiego.

Źródło: <https://www.rynek-turystyczny.pl/artukul/27587/pomorze-bedzie-jeszcze-bardziej-russian-friendly>

Według przekazów medialnych a także ówczesnych wypowiedzi przedstawicieli Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej organizacja ta była współorganizatorem akcji. Hasło „Russian Friendly” miało obowiązywać w działaniach PROT skierowanych na rynek rosyjskim w 2014 roku.

„Wszystkie nasze akcje będą prowadzone właśnie pod hasłem <<Russian Friendly>>, aby przekaz kierowany do Rosjan był spójny, konsekwentny i umacniał w ich świadomości poczucie, że Pomorze to miejsce nie tylko atrakcyjne, ale przede wszystkim otwarte na naszych sąsiadów” – zapowiadała w grudniu 2013 roku Krystyna Hartenberger-Pater z PROT.

Źródło: <https://www.rynek-turystyczny.pl/artukul/27587/pomorze-bedzie-jeszcze-bardziej-russian-friendly>

W raporcie rocznym PROT za 2014 rok możemy przeczytać m.in. że atrakcje zorganizowane „wraz z miastem Gdańsk oraz partnerami biznesowymi dla gości z Obwodu Kaliningradzkiego na weekend 8-9 marca [2014 roku]” była „częścią projektu <<Russian Friendly>> ukierunkowanego na wyeksponowanie tych miejsc, które szczególnie przyjazne są turystom z Rosji”.

Źródło: <https://www.prot.gda.pl/wp-content/uploads/2018/05/Raport-PROT-2014.pdf>

PROT jest stowarzyszeniem samorządu województwa pomorskiego, samorządów terytorialnych z terenu Pomorza, stowarzyszeń gmin, przedsiębiorców, izb gospodarczych, lokalnych organizacji turystycznych, wyższych uczelni, instytucji kultury, fundacji i stowarzyszeń.

Źródło: <https://www.prot.gda.pl/o-nas/czlonkowie/>

Prezesem zarządu PROT jest Marta Chełkowska, dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego prezesem honorowym zaś – marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk (tak było również w kadencji 2011-2015).

Źródła: <https://www.prot.gda.pl/o-nas/wladze/>
<https://web.archive.org/web/20130131173547/https://www.prot.gda.pl/o-nas/wladze/>

20 lutego 2014 roku wybuchła wojna na Ukrainie, Rosjanie rozpoczęli nielegalną aneksję Krymu. 3 marca rano Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna (marszałek Struk jest jej honorowym p poinformowała media o kolejnej odsłonie „Russian Friendly”, czyli akcji związanej z Dniem Kobiet.

„Cała akcja na Dzień Kobiet jest częścią projektu „Russian Friendly” ukierunkowanego na wyeksponowanie tych miejsc, które szczególnie przyjazne są turystom z Rosji. Uznaliśmy, że 8 marca to doskonały moment na inaugurację tegorocznych działań skierowanych do naszych sąsiadów. To ważny dzień w obu krajach, pełen pozytywnych emocji, ciepłych słów i życzliwości. Wierzę, że obecna sytuacja polityczna nie wpłynie negatywnie na atmosferę tego święta” – poinformowała dyrektor PROT Krystyna Hartenberger-Pater.

Późnym wieczorem 3 marca do mediów trafiła informacja o zawieszeniu akcji.

„Ze względu na zaistniałą sytuację międzynarodową akcja promocyjno-informacyjna realizowana w obwodzie kaliningradzkim na Dzień Kobiet zostaje zawieszona. Wszystkie osoby, które komunikat o realizowanej kampanii zapraszającej Rosjan do odwiedzenia regionu pomorskiego dotknął lub obraził, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna przeprasza i zapewnia, iż inicjatywa nie miała żadnego prorosyjskiego podłoża politycznego” – napisała w oświadczeniu Krystyna Hartenberger-Pater.

4 marca rano marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że „w opinii władz województwa pomorskiego akcja promocyjna związana z zaplanowaną w najbliższym czasie kampanią zapraszającą Rosjan do odwiedzenia regionu pomorskiego powinna być kontynuowana. Samodzielna decyzja o wydaniu wczorajszego komunikatu przez Pomorską Regionalną Organizację Turystyczną była w naszej ocenie przedwczesna.

Negatywna ocena polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy nie może mieć wpływu na budowanie dobrych relacji sąsiedzkich, dotychczasową współpracę samorządową i pomiędzy mieszkańcami sąsiadujących państw i regionów” – czytamy w piśmie sygnowanym przez Mieczysława Struka.

Źródło: <https://malbork.naszemiasto.pl/maly-ruch-graniczny-z-kaliningradem-prot-odwolala-akcje/ar/c1-2183694>

Rzeczniczka marszałka Struka Małgorzata Pisarewicz podkreślała, że jej przełożony nie miał nic wspólnego z zawieszeniem „Russian Friendly”. Przeciwnie, zapewniała ona, że to właśnie marszałek osobiście podjął decyzję o kontynuowaniu akcji.

„Emocje wzięły górę, oświadczenie było przedwczesne. Decyzja o zawieszeniu akcji podjęta przez szefostwo PROT była samodzielna. Negatywna ocena Rosji nie może mieć wpływu na budowanie dobrych relacji sąsiedzkich, dotychczasową współpracę samorządową i pomiędzy mieszkańcami. Nie jesteśmy w stanie wpłynąć na rozwój wydarzeń, stąd decyzja marszałka, by kontynuować akcję” - wyjaśniała Małgorzata Pisarewicz, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego.

Źródło: <https://rozrywka.trojmiasto.pl/Promocja-Trojmiasta-w-Kaliningradzie-bez-zmian-n77631.html?&vop=std&strona=6>

„Oczywiście Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna trochę się pospieszyła, zbyt nerwowo potraktowała pewno własne poglądy w jakimś sensie bo zaczęto się wycofywać z akcji promocyjnej. Ja nie jestem zwolennikiem takiego podejścia, nadal wszem i wobec mówię, że zapraszamy Rosjan z obwodu kaliningradzkiego do Gdańska, zapraszamy na Pomorze i realizujemy akcję promocyjną pod tytułem Russian Friendly, bo chcemy być rzeczywiście friendly, chcemy być przyjaźni wobec naszych przybyszy. Co innego oczywiście sprawa władz Federacji Rosyjskiej i ich decyzji a inną sprawą jest współpraca z lokalnymi społecznościami, takimi, jak choćby mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego. W tej akcji promocyjnej uczestniczy sporo hoteli, obiektów gastronomicznych, obiektów handlowych i my chcielibyśmy, żeby na poziomie kontaktów dobrosąsiedzkich z narodem rosyjskim pokazać, że jesteśmy przyjaźni, że jesteśmy gościnni i po prostu zapraszamy na teren województwa pomorskiego nie tylko w Międzynarodowy Dzień Kobiet, ale też i na wakacje, na zakupy, bo chcielibyśmy żeby te dobrosąsiedzkie stosunki rozwijać” – przekazał 4 marca w rozmowie z mediami marszałek Mieczysław Struk.

Źródło: <https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/pomorze-znow-lubi-rosjan-i-zaprasza-mieszkanow-kaliningradu-ra404242-4439674>

We wrześniu 2014 roku prezes fundacji „Polska Friendly” Maciej Rytczak informował na łamach „Gazety Wyborczej”, że „od początku roku taki certyfikat [Russian Friendly] otrzymało około stu polskich firm”.

Artykuł „Gazety Wyborczej” powstał na kanwie głośnego protestu jednego z sopockich restauratorów, który w reakcji na rozpoczętą w lutym 2014 roku napaść Rosji na Ukrainę poinformował, że nie będzie obsługiwał rosyjskich turystów.

„Mimo zmiany politycznej na Wschodzie do tej pory na Pomorzu nie było sygnałów o takich incydentach, jak teraz w Sopocie. Odwrotnie - nadal funkcjonuje projekt <<Russian Friendly>>, który certyfikuje obiekty gastronomiczne i wypoczynkowe przyjazne Rosjanom (muszą mieć rosyjskojęzyczną stronę internetową, przyznawać specjalne rabaty dla Rosjan, a wśród elementów wystroju wnętrza powinny być rosyjskie flagi albo matrioszki)” – czytamy w tekście.

„Gazeta Wyborcza” przypomina, że „akcję <<Russian Friendly>> wspierała także Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, która stale promuje Pomorze wśród Rosjan”. Autorka artykułu cytuje dyrektor PROT Krystynę Hartenberger-Pater.

„Nie spotkałam się z negatywnym nastawieniem osób z branży hotelarsko-gastronomicznej w stosunku do Rosjan, choć incydenty - takie jak ten z Sopotu - się niestety zdarzają. Należy jednak pamiętać, że turysta rosyjski jest dla Pomorza bardzo ważny, ponieważ w znacznym stopniu zasila naszą gospodarkę. Sprawdzianem będzie dla nas okres jesienno-zimowy, kiedy tradycyjnie przyjeżdża do nas najwięcej Rosjan” – mówiła Hartenberger-Pater.

Źródło: <https://wyborcza.pl/7,75398,16587407,nie-obslugujemy-rosjan-taki-napis-wywiesil-wlasciciel-restauracji.html>

W opublikowanym w 2015 roku raporcie za rok 2014 PROT przedstawia działania związane z marcowym weekendem „Russian Friendly” jako sukces tej instytucji.

„24 lutego w rosyjskich mediach rozpoczęła się kampania promująca specjalną propozycję Pomorza na Dzień Kobiet. Rok 2014 zaserwował na Dzień Kobiet podwójną dawkę emocji. Halowe Mistrzostwa

Świata w Lekkoatletyce to gratka dla miłośników sportowych zmagania. Jednak region nie zapomniał także o tych, dla których sport nie stanowi sensu życia. Panie zdecydowanie dużo bardziej zadowolone były z emocji, jakie dostarczą im zakupy i relaks na zakupach czy w SPA. W ofercie wzięli zatem udział przedstawiciele różnych branż Pomorza: hotelarskiej, gastronomicznej, medycznej i handlowej. Na gości z Rosji czekały atrakcyjne promocje, zniżki, pakiety pobytowe, wieczory tematyczne. Specjalną ofertę zakupową przygotowało także gdyńskie centrum handlowe Riviera, które zapewniło bezpłatny transport autokarami do Trójmiasta. Pobyt w Polsce stał się niezapomniany od pierwszych chwil. W sobotę na granicy przyjezdnych czekała niespodzianka. Na przejściach w Gronowie i Grzechotkach panie otrzymały miły i symbolizujący stolicę Pomorza prezent... niespodziankę. To podziękowanie za liczne odwiedziny Gdańska, a jednocześnie gest pokazujący, że to gościnne i otwarte to miasto. Zintegrowana i intensywna medialna kampania informacyjna promująca <<Russian Friendly Weekend na Pomorzu>> trwała dwa tygodnie. Wzmocniona została również popularnym, ale nie powszechnym jeszcze w Rosji outdoorem. Dedykowany spot promocyjny emitowany był na ekranach LED zlokalizowanych w najbardziej reprezentacyjnych częściach miasta. Akcja promowana była też w mediach społecznościowych przede wszystkim na popularnym w Kaliningradzie portalu vkontakte.ru” – czytamy w raporcie.

„(...) na gości z Rosji czekały atrakcyjne promocje, zniżki, pakiety pobytowe, wieczory tematyczne. Specjalną ofertę zakupową przygotowało także gdyńskie centrum handlowe Riviera, które zapewniło bezpłatny transport autokarami do Trójmiasta. Pobyt w Polsce stał się niezapomniany od pierwszych chwil. W sobotę na granicy przyjezdnych czekała niespodzianka. Na przejściach w Gronowie i Grzechotkach panie otrzymały miły i symbolizujący stolicę Pomorza prezent... niespodziankę. To podziękowanie za liczne odwiedziny Gdańska, a jednocześnie gest pokazujący, że to gościnne i otwarte to miasto” – informowała w raporcie za 2014 roku PROT.

Źródło: <https://www.prot.gda.pl/wp-content/uploads/2018/05/Raport-PROT-2014.pdf>

Podsumowując należy stwierdzić, że akcja „Pomorskie Russian Friendly” i inne działania Marszałka Mieczysława Struka i władz Województwa Pomorskiego zmierzające do promocji „dobrosąsiedzkich stosunków” z Rosją były nastawione m.in. na wymierne korzyści finansowe. Po napaści Rosji na Ukrainę to Marszałek Struk chciał, aby – mimo wojny – działania te były kontynuowane, by Pomorze było nadal Russian Friendly.

Stwierdzenie, że Pan Marszałek jest rusofilem odnosi się do jego działań a także wypowiedzi, w których podkreślał wartość płynącą z dobrych relacji z Rosjanami a także demonstrowanej np. podczas Regat Trzech Marszałków sympatii dla przedstawicieli tego narodu i rosyjskiej administracji. Słowo „rusofil” nie jest też w żadnym stopniu obraźliwe. Mówił tak na przykład o sobie śp. Prezydent Paweł Adamowicz, Pan Redaktor Adam Michnik i szereg innych osób publicznych, także, jak mniemam, cenionych przez Pana Marszałka.

Kolejne szczegóły dotyczące działań i wypowiedzi Pana Marszałka przedstawię w najbliższych dniach.